

Sygn. akt I ACa 495/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Tomasz Żelazowski (spr.) |
| Sędziowie: | SSA Ryszard Iwankiewicz SSA Artur Kowalewski |
| Protokolant: | sekr.sądowy Karolina Baczmaga |

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa H. K. (1)

przeciwko Gminie K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 31 marca 2016 roku, sygn. akt I C 450/13

I. zmienia punkt pierwszy zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od pozwanej Gminy K. na rzecz powódki H. K. (1) kwotę 45 000 zł (czterdzieści pięć tysięcy złotych) z tym, że płatność tej kwoty rozkłada na trzy raty w kwotach po 15 000 zł (piętnaście tysięcy złotych) płatne w następujących terminach:

- pierwsza rata do dnia 10 maja 2016 roku,

- druga rata do dnia 10 lipca 2016 roku,

- trzecia rata do dnia 10 września 2016 roku

z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w zapłacie

którejkolwiek z rat, oddalając powództwo w pozostałej części,

II. oddala apelację w pozostałej części,

III. znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA A. Kowalewski SSA T. Żelazowski SSA R. Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 495/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 kwietnia 2013 r. powódka H. K. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanej Gminy K. na rzecz powódki H. K. (1) kwoty 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdy związane z wypadkiem zaistniałym w nocy z 12 na 13 kwietnia 2009 r., zgodnie z art. 446 § 4 k.c. wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł,

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w nocy z dnia 12 na 13 kwietnia 2009 roku w K. przy ulicy (...) doszło do zdarzenia w wyniku, którego spłonął przekształcony na dom socjalny dawny hotel robotniczy, a na skutek przedmiotowego zdarzenia śmierć poniósł J. K. (1), który był synem powódki. Powódka podniosła, że była bardzo związana ze zmarłym. Utrzymywali ze sobą stały kontakt i często razem się widywali to na zjazdach rodzinnych, to po prostu z przywiązania. Podkreśliła, iż śmierć syna była dla niej silnym przeżyciem. Powódka zaznaczyła, że spędzali każde święta wspólnie. Wyjaśniła, że zmarły był dla powódki osobą najbliższą, synem na którego zawsze mogła liczyć. Nadto powódka nie mogła pogodzić się ze stratą osoby mu najbliższej i nie może do tej pory. Dodała, że za każdym razem kiedy wraca na grób syna powracają negatywne emocje związane z wypadkiem i jego śmiercią. Powódka podała, że podstawę prawną roszczenia w tym zakresie stanowi przepis art. 446 § 4 k.c. Powódka wskazała, że w brutalny sposób z winy pracowników pozwanej Gminy została pozbawiona syna. Podniosła, że szkody takie jak przedmiotowa, są zawsze nie do naprawienia wobec niemożności przywrócenia stanu poprzedniego, a zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest tylko pewnym surogatein. W dalszej kolejności powódka podniosła, że w dacie wybuchu pożaru, tj. zdarzenia z którym związane jest przedmiotowe roszczenie Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej nie miał osobowości prawnej i wykonywał swoje zadania w ramach gminnego zakładu budżetowego, a tym samym zatrudnieni w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej urzędnicy wykonywali swoje obowiązki jako urzędnicy Gminy K.. Odnośnie wykonywania władzy publicznej powódka twierdziła, że jest to pojęcie bardzo szerokie do którego należy zaliczyć także zadania własne gminy w zakresie zarządu mieszkaniowym zasobem gminnym. Dodała, że wykonywanie powyższych zadań odbywa się w ramach czynności regulowanych przez kodeks postępowania administracyjnego między innymi poprzez wydanie zarządzeń i postanowień skorelowanych z tym odpowiednich obowiązków po stronie obywateli. Powódka wskazała, że to do urzędników, tj. B. K. (1) i K. G. należało utrzymanie obiektu w należytych stanie. Powódka przytoczyła treść aktu oskarżenia skierowanego do Sądu Okręgowego z dnia 30 listopada 2010 roku, w którym wskazano, że pracownik Gminy K., tj. K. G. nie dopełnił swoich obowiązków i nie sprawował nadzoru nad realizacją zadań z zakresu obsługi technicznej i administracyjnej budynków komunalnych, nie utrzymano w należytych stanie tego budynku, użytkowano budynek w sposób niezgodny z przepisami prawa budowlanego i nie zapewniono bezpieczeństwa użytkowania tego budynku, jak również pracownik ten nie egzekwował tych obowiązków. Powódka twierdziła, że zaniechania i działania pracowników Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w K. doprowadziły do przedmiotowego zdarzenia, a ponieważ Zakład Gospodarki Mieszkaniowej nie miał osobowości prawnej implikuje to odpowiedzialność Gminy K..

Pozwana Gmina K. w odpowiedzi na pozew z dnia 11 czerwca 2013 roku (k. 35) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia. Podała, że zgodnie z treścią art. 442¹ § 3 k.c. w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a właściwą chwilą dla określenia początku trzyletniego biegu przedawnienia jest moment dowiedzenia się o szkodzie, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia

wskazujących na fakt powstania szkody; inaczej rzecz ujmując, gdy ma świadomość doznanej szkody. Pozwana podała, że w przedmiotowej sprawie początkiem biegu przedawnienia dla dochodzonego niniejszym pozwem roszczenia o zadośćuczynienie jest niewątpliwie data śmierci syna powódki J. K. (1), wynikająca również wprost z wystawionego w dniu 5 maja 2009 roku przez Urząd Stanu Cywilnego w K. odpisu skróconego aktu zgonu, tj. (...) roku, a nadto potwierdzona przez samą powódkę w treści uzasadnienia pozwu. Pozwana podniosła, że pozew złożony przez powoda został wniesiony do Sądu w dniu 22 kwietnia 2013 r., a zatem już po upływie trzyletniego okresu przedawnienia. Odnosząc się merytorycznie do żądań pozwu pozwana zaprzeczyła, aby zaistniały przesłanki odpowiedzialności Gminy K. za krzywdę jakiej doznała powódka. Zaprzeczyła też, aby doszło do powstania krzywdy w kształcie wskazanym przez powódkę, a nadto z ostrożności podniosła żądana kwota pieniężna jest wygórowana.

W wyroku z dnia 31 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od

pozwaney na rzecz powódki kwotę 60.000 zł z tym, że płatność tej kwoty rozłożył pozwaney na 3 raty w kwocie po 20.000 zł każda, płatne w następujących terminach, pierwsza rata do dnia 10 maja 2016 r., druga rata do dnia 10 lipca 2016 r., trzecia rata do dnia 10 września 2016 r. z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w zapłacie każdej z rat, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, nie obciążył powódki i pozwaney nieuiszczonymi kosztami sądowymi, zniósł wzajemnie między stronami poniesione przez nie koszty procesu.

Sąd I instancji ustalił, że w nocy z 12 na 13 kwietnia 2009 roku doszło do pożaru budynku mieszkalnego przy ulicy (...) w K., w wyniku którego całkowitemu zniszczeniu uległy 2 górne kondygnacje budynku, zginęły 23 osoby zamieszkujące w budynku, a 20 doznało obrażeń ciała. W czasie powyższego zdarzenia między innymi zginął mieszkający w tym budynku J. K. (1) urodzony w dniu (...), który w chwili śmierci miał 45 lat. W pożarze zginęli również konkubina J. K. (1) oraz czworo ich nastoletnich dzieci. Rodzicami J. K. (1) są powódka H. K. (1) oraz S. K. (1), którzy są rozwiedzeni. Poza zmarłym synem powódka posiada jeszcze pięcioro dzieci.

Decyzją Burmistrza K. z terminem jej realizacji w październiku 2009 r. Gmina K. w związku ze śmiercią J. K. (1) w dniu (...) roku przyznała i wypłaciła na rzecz powódki H. K. (2) kwotę wysokości 25.000 złotych - jako rekompensatę za utratę członka rodziny oraz kwoty 2.000 zł tytułem zorganizowania kosztów pogrzebu J. K. (1) i 1.736 zł tytułem opłacenia turnusu rehabilitacyjnego powódki.

Nieruchomość, na której usytuowany jest budynek mieszkalny przy ulicy (...) w K. w dniu 13 kwietnia 2009 roku stanowiła własności pozwaney Gminy K., w której imieniu zarządzał nią Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w K., będący jednostką organizacyjną Gminy K.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 25 lutego 2015 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt III K 250/10, uznał oskarżonych K. G. i B. K. (1) za winnych zarzucanych im czynów polegających na tym, że: K. G.: w okresie od 22 stycznia 2007 r. do 13 kwietnia 2009 r. w K., będąc funkcjonariuszem publicznym, pełniącym funkcję zatrudnionego przez Burmistrza K. – Dyrektora Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w K., któremu na mocy uchwały Rady Miejskiej w K. nr (...) z dnia 29 września 1993 r. w sprawie utworzenia Zakładu Budżetowego Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w K., Uchwały Rady Miejskiej w K. nr (...) z dn. 29 marca 1995 r. i nr (...) z dnia 17 marca 2005 r. w sprawie uchwalenia i zmiany statutu Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w K. oraz protokołu przekazania obiektu z dnia 22.01.2007 r. sporządzonego pomiędzy (...) S.A, w W. Oddział w Z., a reprezentowaną przez niego Gminą K. powierzono w imieniu Burmistrza Gminy K. zarząd nieruchomością przejętą na własność przez Gminę w postaci działki gruntu o nr ewidencyjnym (...), o powierzchni 2.975 m², zabudowanej trzykondygnacyjnym budynkiem hotelu pracowniczego o powierzchni użytkowej 1326,50 m², położonej przy ul. (...) w K., będąc zobowiązanym na mocy Statutu oraz Regulaminu organizacyjnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej do kierowania pracą Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej oraz do sprawowania nadzoru nad realizacją przez wyznaczonego pracownika ZGM – B. K. (1) zadań w zakresie obsługi eksploatacyjnej, technicznej i administracyjnej budynków komunalnych, nie dopełnił powyższych obowiązków działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego, jak również nie spełnił określonego w art. 61 ustawy - Prawo budowlane obowiązku utrzymania przedmiotowego budynku w należyłym stanie technicznym, użytkował budynek niezgodnie z przepisami i nie zapewnił bezpieczeństwa użytkowania tego budynku,

nie egzekwując również wykonania tych obowiązków przez wymienionego pracownika w ten sposób, że: zawierał umowy najmu wyodrębnionych lokali mieszkalnych z osobami, którym Burmistrz po uzyskaniu opinii Komisji Mieszkaniowej Gminy przyznał lokal w tym budynku i dopuszczał do zamieszkania tych osób w budynku, co pociągało za sobą zmianę warunków bezpieczeństwa pożarowego z uwagi na nieprzystosowanie istniejącej w budynku instalacji elektrycznej do zwiększonych w związku ze stałym zamieszkiwaniem ludzi obciążeń, bez dokonania wymaganego prawem budowlanym zgłoszenia Staroście Powiatowemu w K. zmiany sposobu użytkowania obiektu, a ponadto bez uzyskania wymaganej prawem budowlanym ekspertyzy technicznej stanu konstrukcji i elementów budynku, z uwzględnieniem stanu podłoża gruntowego, zaniechał przeprowadzania wymaganych prawem budowlanym corocznych kontroli okresowych stanu technicznego elementów budynku i instalacji narażonych na szkodliwe wpływy atmosferyczne i niszczące działania czynników występujących podczas użytkowania obiektu, instalacji i urządzeń służących ochronie środowiska, przy czym w okresie od 23 marca 2007 r. do 2 kwietnia 2009 r. instalacji gazowych oraz w okresie od 23 marca 2007 r. do 13 kwietnia 2009 r. przewodów kominowych (dymowych, spalinowych i wentylacyjnych), zaniechał przeprowadzenia wymaganej prawem budowlanym kontroli okresowej raz na 5 lat polegającej na sprawdzeniu stanu technicznego i przydatności do użytkowania obiektu budowlanego, estetyki obiektu budowlanego oraz jego otoczenia w tym badania instalacji elektrycznej i piornoochronnej w zakresie stanu sprawności połączeń, osprzętu, zabezpieczeń i środków ochrony od porażeń, oporności izolacji przewodów oraz uziemień instalacji i aparatów, mimo braku danych o wykonaniu w budynku takiej kontroli w okresie 5 lat poprzedzających objęcie zarządu nad budynkiem, zaniechał dokonania przynajmniej 2 razy w roku wymaganych prawem budowlanym przeglądów pomieszczeń budynku przeznaczonych do wspólnego użytkowania, w szczególności klatki schodowej i ; korytarzy II i III kondygnacji, dopuszczał niezgodnie z przepisami o ochronie przeciwpożarowej składowanie przez mieszkańców materiałów palnych w postaci mebli z materiałów drewnopochodnych wypełnionych odzieżą i innymi przedmiotami gospodarstwa domowego na drogach komunikacji ogólnej służących ewakuacji w postaci korytarzy II i III kondygnacji, dopuszczał niezgodnie z przepisami o ochronie przeciwpożarowej zamykanie przez mieszkańców drzwi ewakuacyjnych na korytarzu III kondygnacji prowadzących na zewnętrzne schody ewakuacyjne zlokalizowane przy prawej ścianie szczytowej budynku w sposób uniemożliwiający ich natychmiastowe użycie, a zaniechania przeprowadzenia wskazanych ekspertyz i kontroli, a także wymaganego zgłoszenia zmiany sposobu użytkowania budynku skutkowały u niego brakiem pełnego rozeznania co do stanu technicznego konstrukcji obiektu, w tym braku jakiegokolwiek odporności ogniowej stropów II i III kondygnacji, a jednocześnie mając świadomość, że okładziny sufitu oraz ściany dróg ewakuacyjnych w postaci korytarzy II i III kondygnacji budynku prowadzących z obu części budynku do jednej klatki schodowej zlokalizowanej w centralnej części budynku, jak i obudowy klatki schodowej w obrębie II i III kondygnacji były wykonane z materiałów łatwo zapalnych w postaci m.in. płyt pilśniowych miękkich i styropianu, nie mających żadnej odporności ogniowej i utrzymując ten stan rzeczy przez cały okres zarządu obiektem, nie dopełnił również wynikającego z tego prawa budowlanego obowiązku zapewnienia w razie pożaru ograniczenia rozprzestrzeniania ognia i dymu w budynku, w szczególności w obrębie dróg ewakuacyjnych, nośności konstrukcji przez czas wynikający z przepisów prawa budowlanego, jak również możliwości ewakuacji ludzi, a tym zaniechaniem dochowania wymaganych reguł ostrożności, po zaproszeniu w dniu 13 kwietnia 2009 r. około godziny 0:17 ognia w budynku wskutek zwarcia instalacji elektrycznej na korytarzu II kondygnacji o nieustalonej przyczynie, doprowadził do powstania pożaru, zagrażającego życiu i zdrowiu obecnych wówczas w budynku J. G., M. J., O. J., D. K. (1), I. Z., D. K. (2), W. K., A. P. (1), K. K. (1), P. K. (1), T. K., W. D., D. D., E. D. (1), P. R., R. K., A. K. (2), D. K. (3), J. W., H. Ś., Z. Ś., L. B., A. D. (1), K. D. (1), A. D. (2), S. C. (1), W. S., E. S., K. S. (1), K. S. (2), K. S. (3), W. G., S. C. (2), R. R. (1), S. G., J. B., M. K. (1), J. D., B. S. (1), M. S., M. N. (1), M. N., P. P., C. K., M. K. (2), P. K. (2), D. K. (4), A. K. (3), Ż. S., J. K. (1), A. K., K. K. (2), A. K. (4), A. , K., A. P. (2), E. D. (2), M. P. (1), O. D., M. ; P., W. P., Ł. P., T. P., A. P. (3) i B. K. (2) : oraz mieniu w wielkich rozmiarach w postaci całej II i III kondygnacji budynku zajmowanego stale ponadto przez nieobecnych H. G., A. Ś., M. Ś., A. B., P. B., J. C., P. C., M. O. (1), M. P. (2), B. P., R. Ś., K. D. (2), T. C., P. J., S. K. (2), A. K. (5), J. P., A. P. (2), J. D., E. P., P. S., I. P., A. P. (4), P. P. (3), I. M., wraz z przedmiotami znajdującymi się w poszczególnych pomieszczeniach, którego zaistnienie mógł przewidzieć, a który to pożar rozwijał się intensywnie i dynamicznie w sposób niewidoczny początkowo dla mieszkańców budynku, w ściankach działowych korytarzy silnie rozprzestrzeniających ogień i trujące gazy będące efektem procesu spalania, co w efekcie doprowadziło do gwałtownego objęcia spalaniem płomieniowym dużej kubatury korytarza II kondygnacji, a następnie rozprzestrzenienia się pożaru klatką schodową na III kondygnację budynku i w rezultacie uniemożliwiło

prawkłową ewakuację mieszkańców budynku, którzy zmuszeni byli do ewakuacji przez okna pomieszczeń II i III kondygnacji, nie mogąc wyjść na korytarze i klatkę schodową, na koniec zaś doszło do zawalenia się pod wpływem wysokiej temperatury stropodachu i stropu II kondygnacji budynku, przy czym w następstwie pożaru i braku możliwości prawdkłowej ewakuacji 23 osoby: D. K. (2), L. B., A. P. (2), W. P., T. P., B. S. (2), J. D., B. S. (1), M. S., M. N. (1), P. P. (4), M. N. (2), Ź. S., J. K. (1), A. K. (6), K. K. (2), A. K. (4), A. K. (7), C. K., M. K. (2), P. K. (2), D. K. (4), A. K. (3) nie zdążyły się ewakuować i poniosły śmierć wskutek doznania rozległych obrażeń Termicznych połączonych z zatruciem tlenkiem węgla, zaś 20 osób doznało obrażeń ciała wskutek działania wysokiej temperatury, oddychania atmosferą pożaru oraz ewakuacji przez okna budynku i tak W. K. doznał oparzeń II i III stopnia powłok skórných twarzy, pachwiny, kończyny górnej lewej i kończyny dolnej lewej, a ponadto niewydolności oddechowej i wstrząsu hipowoleinicznego, powodujących u niego chorobę realnie zagrażającą życiu, J. W. doznał powierzchownych ran okolicy łokciowej lewej, głębokiej rany okolicy udowej lewej, które to obrażenia spowodowały u niego naruszenie czynności kończyny dolnej lewej na czas przekraczający 7 dni, W. D. doznał oparzeń II i III stopnia (...) grzbietu i kończyny górnej lewej oraz złamania dwuskokowego kończyny dolnej lewej, które spowodowały u niego naruszenie czynności tych narządów ciała na okres przekraczający 7 dni, A. P. (1) doznał otarcia naskórka uda prawego i oparzenia II stopnia palca prawej dłoni, które to obrażenia spowodowały u niego naruszenie czynności tych narządów ciała na okres trwający nie dłużej niż 7 dni, R. R. (1) doznał urazów pod postacią sińców kończyn dolnych, które spowodowały u niego naruszenie czynności tych narządów ciała na okres trwający nie dłużej niż 7 dni, I. Z. doznała oparzeń I i II stopnia kończyny górnej prawej i złamania kości śródstopia prawego, które to obrażenia spowodowały u niej rozstrój zdrowia na okres trwający dłużej niż 7 dni, P. R. doznał ogólnego rozstroju zdrowia na okres trwający nie dłużej niż 7 dni, O. J. doznała obrażeń w postaci sińców i otarć naskórka, spowodowały u niej naruszenie czynności powłok miękkich ciała na okres nie dłuższy niż 7 dni, Ł. P. doznał oparzeń II i III stopnia przedramion i dłoni, rany tłucznej powłok głowy oraz złamania powierzchni chrzęstnej prawej rzepki, które spowodowały u niego rozstrój zdrowia i naruszenie czynności kończyny dolnej prawej na okres trwający dłużej niż 7 dni, S. C. (2) doznał rozstroju zdrowia na czas zbliżony do 7 dni, S. G. doznała otwartych ran palców ręki lewej, stłuczenia i otarć powłok miękkich brzucha oraz stłuczenia tkanek miękkich miednicy, a ponadto uogólnionych potłuczeń, które spowodowały u niej rozstrój zdrowia na czas przekraczający 7 dni, E. S. doznała oparzeń II stopnia skóry twarzy oraz kończyny górnej lewej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności tych narządów na czas przekraczający 7 dni, R. K. doznał złamania kości piętowej prawej i stłuczenia kości piętowej lewej, które to obrażenia spowodowały u niego naruszenie czynności tych narządów ciała na okres trwający dłużej niż 7 dni, D. K. (3) doznała powierzchownych urazów brzucha, dolnej części grzbietu i miednicy jak również stłuczenia stopy, które to obrażenia spowodowały u niej naruszenie czynności powłok miękkich ciała na czas nie dłuższy niż 7 dni, A. K. (2) urazu w postaci sińca i otarcia naskórka uda prawego i otarcia naskórka okolicy rzepekowej prawej, które to obrażenia spowodowały u niej naruszenie czynności powłok miękkich kończyny dolnej prawej na okres trwający nie dłużej niż 7 dni, K. K. (1) doznała naruszenia czynności powłok jej ciała na czas nie przekraczający 7 dni, T. K. doznała złamania obu kości podudzia lewego, które to obrażenie spowodowało u niej naruszenie czynności kończyny dolnej lewej na czas przekraczający 7 dni, W. : S. doznał stłuczenia i otarcia naskórka powłok miękkich głowy i stłuczenia uda lewego, które obrażenia spowodowały u niego naruszenie czynności powłok miękkich ciała na czas nieprzekraczający dni 7, M. J. doznała otwartej rany powłok głowy oraz złamania kręgu Tli7 kręgosłupa, które spowodowało u niej naruszenie czynności kręgosłupa na okres trwający dłużej niż 7 dni, zaś E. D. (2) doznała stłuczenia okolicy prawej strony żuchwy, złamania zęba oraz złamania w obrębie kręgu VL2 kręgosłupa, które to obrażenia spowodowały u niej naruszenie czynności kręgosłupa na okres trwający dłużej niż 7 dni, a jednocześnie całkowitemu zniszczeniu uległa II i III kondygnacja budynku, zaś parter budynku uległ częściowemu zalaniu m.in. wskutek prowadzonych działań ratowniczo-gaśniczych, a ponadto: wykonał remont instalacji elektrycznej budynku w okresie od marca 2007 r. do października 2008 r. pomimo nie dokonania wymaganego prawem budowlanym zgłoszenia tych robót budowlanych Staroście Powiatowemu w K., dopuścił niezgodnie z prawem budowlanym do użytkowania przez najemców remontowanej sukcesywnie instalacji elektrycznej budynku, pomimo nie dokonania jej prób końcowych i ostatecznego odbioru, nie zapewnił niezgodnie z prawem budowlanym możliwości bezpiecznego korzystania z odbiorników energii elektrycznej w budynku, nie dokonywał wymaganych prawem budowlanym okresowych kontroli stanu sprawności technicznej urządzeń i instalacji elektrycznych budynku, wykonał w marcu 2007 r. remont w budynku poprzez montaż punktu redukcyjno-pomiarowego gazu wraz z przebrojeniem na gaz ziemny kotłowni

budynku, a następnie wymiany kotła c. o. pomimo nie dokonania ; wymaganego prawem budowlanym zgłoszenia tych robót budowlanych Staroście Powiatowemu w K., nie oznakował niezgodnie z prawem budowlanym miejsca usytuowania głównego zaworu gazu w budynku, dopuszczał niezgodnie z prawem budowlanym używanie w budynku przez lokatorów II i III kondygnacji butli na gaz płynny - propan butan, przy jednoczesnym używaniu instalacji na gaz ziemny, na parterze budynku w pomieszczeniach zaadaptowanych na pomieszczenia mieszkalne, tj. czynu z art. 163 § 4 kk w zw. z art. 163 § 1 pkt 1 i 2 i § 2 kk w zb. z art. 156 § 2 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zb. z art. 157 § 3 kk w zw. z art. 156 § 1 kk w zb. z art. 157 § 3 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zb, z art. 231 § 1 kk w zb, z art. 91a ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (t. j. Dz. U. z 2006 r., Nr 156, poz, 1118, ze zm.) w zw. z art. 11 § 2 kk. B. K. (1) w okresie od 22 stycznia 2007 r. do 13 kwietnia 2009 r. w K., będąc zatrudnioną na podstawie umowy o pracę na stanowisku inspektora, a od 1 października 2008 r. – starszego inspektora do spraw administracyjno-budowlanych w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej w K., któremu na mocy uchwały Rady Miejskiej w K. nr (...) z dnia 29 września 1993 r. w sprawie utworzenia Zakładu Budżetowego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w K., Uchwały Rady Miejskiej w K. nr (...) z dn. 29 marca 1995 r. i nr (...) z dnia 17 marca 2005 r. w sprawie uchwalenia i zmiany statutu Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w K. oraz protokołu przekazania obiektu z dnia 22.01.2007 r. sporządzonego pomiędzy (...) S.A. w W. Oddział w Z., a reprezentowaną przez Dyrektora Zakładu - Gminą K., powierzono w imieniu Burmistrza Gminy K. zarząd nieruchomością przejętą na własność przez Gminę w postaci działki gruntu o nr ewidencyjnym (...), o powierzchni 2.975 m², zabudowanej trzykondygnacyjnym budynkiem hotelu pracowniczego o powierzchni użytkowej 1326,50 m², położonej przy ul. (...) w K., będąc zobowiązaną na mocy Regulaminu organizacyjnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej oraz umowy o pracę i załączonego do niej zakresu obowiązków m.in. do sprawowania nadzoru nad stanem technicznym budynków i pomieszczeń będących w zarządzie Zakładu, zlecenia wykonawstwa konserwacyjno-remontowego, kontroli prawidłowości użytkowania mieszkań, dokonywania okresowych przeglądów budynków i mieszkań, odbioru wykonywanych robót adaptacyjnych i remontowych, kontroli realizacji umów na wykonanie usług remontowo-konserwacyjnych, nie spełniła określonego w art. 61 ustawy – Prawo budowlane obowiązku utrzymania przedmiotowego budynku w należytym stanie technicznym, użytkowała opisany budynek niezgodnie z przepisami i nie zapewniła bezpieczeństwa użytkowania tego budynku, w ten sposób, że: pomimo zawierania przez Dyrektora Zakładu umów najmu wyodrębnionych lokali mieszkalnych z osobami, którym Burmistrz po uzyskaniu opinii Komisji Mieszkaniowej Gminy przyznał lokal w tym budynku i dopuszczenia do zamieszkania tych osób w budynku, co pociągało za sobą zmianę warunków bezpieczeństwa pożarowego z uwagi na nieprzystosowanie istniejącej w budynku instalacji elektrycznej do zwiększonych w związku ze stałym zamieszkiwaniem ludzi obciążeń, nie uzyskała wymaganej prawem budowlanym ekspertyzy technicznej stanu konstrukcji i elementów budynku, z uwzględnieniem stanu podłoża gruntowego, zaniechała przeprowadzania wymaganych prawem budowlanym corocznych kontroli okresowych stanu technicznego elementów budynku i instalacji narażonych na szkodliwe wpływy atmosferyczne i niszczące działania czynników występujących podczas użytkowania obiektu, instalacji i urządzeń służących ochronie środowiska, przy czym w okresie od 23 marca 2007 r. do 2 kwietnia 2009 r. instalacji gazowych oraz w okresie od 23 marca 2007 r. do 13 kwietnia 2009 r. przewodów kominowych (dymowych, spalinowych i wentylacyjnych), zaniechała przeprowadzenia wymaganej prawem budowlanym kontroli okresowej raz na 5 lat polegającej na sprawdzeniu stanu technicznego i przydatności do użytkowania obiektu budowlanego, estetyki obiektu budowlanego oraz jego otoczenia w tym badania instalacji elektrycznej i piorunochronnej w zakresie stanu sprawności połączeń, osprzętu, zabezpieczeń i środków ochrony od porażeń, oporności izolacji przewodów oraz uziemień instalacji i aparatów, mimo braku danych o wykonaniu w budynku takiej kontroli w okresie 5 lat poprzedzających objęcie zarządu nad budynkiem, zaniechała dokonania przynajmniej 2 razy w roku wymaganych prawem budowlanym przeglądów pomieszczeń budynku przeznaczonych do wspólnego użytkowania, w szczególności klatki schodowej i korytarzy II i III kondygnacji, zaniechała niezgodnie z prawem budowlanym założenia i prowadzenia dla budynku książki obiektu budowlanego, dopuszczała niezgodnie z przepisami o ochronie przeciwpożarowej składowanie przez mieszkańców materiałów palnych w postaci mebli z materiałów drewnopochodnych wypełnionych odzieżą i innymi przedmiotami gospodarstwa domowego na drogach komunikacji ogólnej służących ewakuacji w postaci korytarzy II i III kondygnacji, dopuszczała niezgodnie z przepisami o ochronie przeciwpożarowej zamykania przez mieszkańców drzwi ewakuacyjnych na korytarzu III kondygnacji prowadzących na zewnętrzne schody ewakuacyjne, zlokalizowane przy prawej ścianie szczytowej budynku w sposób uniemożliwiający ich natychmiastowe użycie, a zaniechania przeprowadzenia wskazanych ekspertyz i kontroli skutkowały u niej brakiem pełnego rozeznania

co do stanu technicznego konstrukcji obiektu, w tym braku jakiegokolwiek odporności ogniowej stropów II i III kondygnacji, a jednocześnie mając świadomość, że okładziny sufitu oraz ściany dróg ewakuacyjnych w postaci korytarzy II i III kondygnacji budynku prowadzących z obu części budynku do jednej klatki schodowej zlokalizowanej w centralnej części budynku, jak i obudowy klatki schodowej w obrębie II i III kondygnacji były wykonane z materiałów łatwo zapalnych w postaci m.in. płyt pilśniowych miękkich i styropianu, nie mających żadnej odporności ogniowej i utrzymując ten stan rzeczy przez cały okres zarządu obiektem, nie dopełniła również wynikającego z tego prawa budowlanego obowiązku zapewnienia w razie pożaru ograniczenia rozprzestrzeniania ognia i dymu w budynku, w szczególności w obrębie dróg ewakuacyjnych, nośności konstrukcji przez czas wynikający z przepisów prawa budowlanego, jak również możliwości ewakuacji ludzi, a tym zaniechaniem dochowania wymaganych reguł ostrożności, po zaproszeniu w dniu 13 kwietnia 2009 r. około godziny 0:17 ognia w budynku wskutek zwarcia instalacji elektrycznej na korytarzu II kondygnacji o nieustalonej przyczynie, doprowadziła do powstania pożaru, zagrażającego życiu i zdrowiu obecnych wówczas w budynku J. G., M. J., O. J., D. K. (1), I. Z., D. K. (2), W. K., A. P. (1), K. K. (1), P. K. (1), T. K., W. D., D. D., E. D. (1), P. R., R. K., A. K. (2), D. K. (3), J. W., H. Ś., Z. Ś., L. B., A. D. (1), K. D. (1), A. D. (2), S. C. (3), W. S., E. S., K. S. (1), K. S. (2), K. S. (3), W. G., S. C. (4) kiego, R. R. (1), S. G., J. B., M. K. (1), J. D., B. S. (1), M. S., M. N. (1), M. N., P. P. (4), C. K., M. K. (2), P. K. (2), D. K. (4), A. K. (3), Ż. S., J. K. (1), A. K., K. K. (2), A. K. (4), A. K. (7), A. P. (2), E. D. (2), M. P. (3), O. D., M. P. (4), W. P., Ł. P., T. P., A. P. (3) i B. S. (2) oraz mieniu w wielkich rozmiarach w postaci całej II i III kondygnacji budynku zajmowanego stale ponadto przez nieobecnych H. G., A. Ś., M. Ś., A. B., P. B., J. C., P. C., M. O. (2), M. P. (5), B. P., R. Ś., K. D. (2), T. C., P. J., S. K. (2), A. K. (5), J. P., A. P. (2), J. D., E. P., P. S., I. P., A. P. (4), P. P. (3), I. M., wraz z przedmiotami znajdującymi się w poszczególnych pomieszczeniach, którego zaistnienie mogła przewidzieć, a który to pożar rozwijał się intensywnie i dynamicznie w sposób niewidoczny początkowo dla mieszkańców budynku, w ściankach działowych korytarzy silnie rozprzestrzeniających ogień i trujące gazy będące efektem procesu spalania, co w efekcie doprowadziło do gwałtownego objęcia spalaniem płomieniowym dużej kubatury korytarza II kondygnacji, a następnie rozprzestrzenia się pożaru klatką schodową na III kondygnację budynku i w rezultacie uniemożliwiło prawidłową ewakuację mieszkańców budynku, którzy zmuszeni byli do ewakuacji przez okna pomieszczeń II i III kondygnacji, nie mogąc wyjść na korytarze i klatkę schodową, na koniec zaś doszło do zawalenia się pod wpływem wysokiej temperatury stropodachu i stropu II kondygnacji budynku, przy czym w następstwie pożaru i braku możliwości prawidłowej ewakuacji 23 osoby: D. K. (2), L. B., A. P. (2), W. P., T. P., B. S. (2), J. D., B. S. (1), M. S., M. N. (1), P. P. (4), M. N. (2), Ż. S., J. K. (1), A. K. (6), K. K. (2), A. K. (4), A. K. (7), C. K., M. K. (2), P. K. (2), D. K. (4), A. K. (3) nie zdążyły się ewakuować i poniosły śmierć wskutek doznania rozległych obrażeń termicznych połączonych z zatruciem tlenkiem węgla, zaś 20 osób doznało obrażeń ciała wskutek działania wysokiej temperatury, oddychania atmosferą pożaru oraz ewakuacji przez okna budynku i tak W. K. doznał oparzeń II i III stopnia powłok skórnych twarzy, pachwiny, kończyny górnej lewej i kończyny dolnej lewej, a ponadto niewydolności oddechowej i wstrząsu hipowolemicznego, powodujących u niego chorobę realnie zagrażającą życiu, J. W. doznał powierzchownych ran okolicy łokciowej lewej, głębokiej rany okolicy udowej lewej, które to obrażenia spowodowały u niego naruszenie czynności kończyny dolnej lewej na czas przekraczający dni 7, W. D. doznał oparzeń II i III stopnia grzbietu i kończyny górnej lewej oraz złamania dwuskokowego kończyny dolnej lewej, które spowodowały u niego naruszenie czynności tych narządów ciała na okres przekraczający 7 dni, A. P. (1) doznał otarcia naskórka uda prawego i oparzenia II stopnia palca prawej dłoni, które to obrażenia spowodowały u niego naruszenie czynności tych narządów ciała na okres trwający nie dłużej niż 7 dni, R. ; R. doznał urazów pod postacią sińców kończyn dolnych, które spowodowały u niego naruszenie czynności tych narządów ciała na okres trwający nie dłużej niż 7 dni, I. Z. doznała oparzeń I i II stopnia kończyny górnej prawej i złamania kości śródstopia prawego, które to obrażenia spowodowały u niej rozstrój zdrowia na okres trwający dłużej niż 7 dni, P. R. doznał ogólnego rozstroju zdrowia na okres trwający nie dłużej niż 7 dni, O. J. doznała obrażeń w postaci sińców i otarć naskórka, spowodowały u niej naruszenie czynności powłok miękkich dała na okres nie dłuższy niż 7 dni, Ł. P. doznał oparzeń II i III stopnia przedramion i dłoni, rany tłuczonej powłok głowy oraz złamanie powierzchni chrzęstnej prawej rzepki, które spowodowały u niego rozstrój zdrowia i naruszenie czynności kończyny dolnej prawej na okres trwający dłużej niż 7 dni, S. C. (2) doznał rozstroju zdrowia na czas zbliżony do 7 dni, S. G. doznała otwartych ran palców ręki lewej, stłuczenia i otarć powłok miękkich brzucha oraz stłuczenia tkanek miękkich miednicy, a ponadto uogólnionych potłuczeń, które spowodowały u niej rozstrój zdrowia na czas przekraczający 7 dni, E. S. doznała oparzeń II stopnia skóry twarzy oraz kończyny górnej lewej, które to obrażenia

spowodowały naruszenie czynności tych narządów na czas przekraczający 7 dni, R. K. doznał złamania kości piętowej prawej i stłuczenia kości piętowej lewej, które to obrażenia spowodowały u niego naruszenie czynności tych narządów ciała na okres trwający dłużej niż 7 dni, D. K. (3) doznała powierzchownych urazów brzucha, dolnej części grzbietu i miednicy jak również stłuczenia stopy, które to obrażenia spowodowały u niej naruszenie czynności powłok miękkich ciała na czas nie dłuższy niż 7 dni, A. K. (2) urazu w postaci sińca i otarcia naskórka uda prawego i otarcia naskórka okolicy rzepekowej prawej, które to obrażenia spowodowały u niej naruszenie czynności powłok miękkich kończyny dolnej prawej na okres trwający nie dłużej niż 7 dni, K. K. (1) doznała naruszenia czynności powłok jej ciała na czas nie przekraczający 7 dni, T. K. doznała złamania obu kości podudzia lewego, które to obrażenie spowodowało u niej naruszenie czynności kończyny dolnej lewej na czas przekraczający 7 dni, W. S. doznał stłuczenia i otarcia naskórka powłok miękkich głowy i stłuczenia uda lewego, które obrażenia spowodowały u niego naruszenie czynności powłok miękkich ciała na czas nieprzekraczający dni 7, M. J. doznała otwartej rany powłok głowy oraz złamania kręgu Th7 kręgosłupa, które spowodowało u niej naruszenie czynności kręgosłupa na okres trwający dłużej niż 7 dni, zaś E. : D. doznała stłuczenia okolicy prawej strony żuchwy, złamania zęba oraz złamania w obrębie kręgu VL2 kręgosłupa, które to obrażenia spowodowały u niej naruszenie czynności kręgosłupa na okres trwający dłużej niż 7 dni, a jednocześnie całkowitemu zniszczeniu uległa II i III kondygnacja budynku, zaś parter budynku uległ częściowemu zalaniu m.in. wskutek prowadzonych działań ratowniczo-gaśniczych, a ponadto: dopuściła niezgodnie z prawem budowlanym do użytkowania przez najemców remontowanej sukcesywnie instalacji elektrycznej budynku, pomimo nie dokonania jej prób końcowych i ostatecznego odbioru, nie zapewniła niezgodnie z prawem budowlanym możliwości bezpiecznego korzystania z odbiorników energii elektrycznej w budynku, nie dokonywała wymaganych prawem budowlanym okresowych kontroli stanu sprawności technicznej urządzeń i instalacji elektrycznych budynku, nie oznakowała niezgodnie z prawem budowlanym miejsca usytuowania głównego zaworu gazu w budynku, dopuszczała niezgodnie z prawem budowlanym używanie w budynku przez lokatorów II i III kondygnacji butli na gaz płynny - propan butan, przy jednoczesnym używaniu instalacji na gaz ziemny na parterze budynku w pomieszczeniach zaadaptowanych na pomieszczenia mieszkalne, tj. czynu z art. 163 § 4 kk w zw. z art. 163 § 1 pkt 1 i 2 i § 2 kk w zb. z art. 156 § 2 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zb. z art. 157 § 3 kk w zw. z art. 156 § 1 kk w zb. z art. 157 § 3 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zb. z art. 91a ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (t.j. Dz. U. z 2006 r., Nr 156, poz. 1118, ze zm.) w zw. z art. 11 § 2 kk. i za te czyny skazał oskarżonego K. G. na karę 3 lat pozbawienia wolności, zaś oskarżoną B. K. (1) na karę 2 lat pozbawienia wolności, a ponadto orzekł wobec K. G. zakaz wykonywania zawodu zarządcy nieruchomości oraz zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych w jednostkach państwowych i samorządowych na okres 6 lat, zaś wobec B. K. (1) orzekł zakaz zajmowania stanowisk związanych z zarządaniem nieruchomościami na okres 4 lat.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 września 2015 roku w sprawie o sygn. akt II AKa 143/15 po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez prokuratora co do oskarżonego K. G. i obrońców obu oskarżonych od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 25 lutego 2015 roku w sprawie o sygn. akt III K 250/10 zmienił zaskarżony w ten sposób, że: z opisu czynu przypisanego oskarżonemu K. G. wyeliminował fragment o brzmieniu: „będąc funkcjonariuszem publicznym, pełniącym” i w jego miejsce wpisuje zwrot: „pełniąc”, a nadto wyeliminował fragment: „działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego” oraz eliminuje z kwalifikacji prawnej tego czynu przepis art. 231 § 1 k.k.; z opisów czynów przypisanych K. G. i B. K. (1) wyeliminował fragmenty zawarte w ostatnich tiretach dotyczące niezgodnego z prawem budowlanym używania w budynku przez lokatorów II i III kondygnacji butli na gaz ; płynny propan-butan przy jednoczesnym używaniu instalacji na gaz ziemny na parterze budynku w pomieszczeniach zaadaptowanych na cele mieszkalne; z kwalifikacji prawnej czynów przypisanych K. G. i B. K. (1) wyeliminował fragmenty w brzmieniu: „w zb. z art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w zb. z art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k.”; obniżył kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonym: K. G., przy zastosowaniu przepisu art. 4 § 1 k.k. do 2 lat, B. K. (1) - do jednego roku; na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k., przy czym odnośnie K. G., w brzmieniu tych przepisów obowiązującym przed dniem 01.07.2015 r., warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności - wobec oskarżonego K. G. na okres próby 4 lat, a wobec B. K. (1)! na okres próby 2 lat; zmienił rozstrzygnięcie o kosztach sądowych zawarte w pkt. IV zaskarżonego wyroku w zakresie wydatków poniesionych w toku postępowania w ten sposób, że zasądził na rzecz

Skarbu Państwa od K. G. 1/5 tych wydatków, a od B. K. (1) - 1/20 ich część, zwalniając oskarżonych od ponoszenia dalszej części wydatków. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny w Szczecinie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Dług Gminy K. na koniec III kwartału 2015 roku wynosił 77,55% planowanych dochodów. Zobowiązania długoterminowe osiągnęły kwotę 38.700.673,63 zł. Rada Miejska w K. przyjęła Program Postępowania Naprawczego na lata 2016 - 2018. Saldo końcowe na dzień 1 lutego 2016 roku wynosiło: - 775.289,63 zł. Aktualnie przeciwko Gminie K. toczy się 21 postępowań o zadośćuczynienie w związku z pożarem z dnia 13 kwietnia 2009 roku, których wartość przedmiotu sporu łącznie wynosi 1.797.500 zł.

Powódka H. K. (1) przeszła w 2006 roku zawał mózgu. Powódka cierpi na zwyrodnienie wielostanowe, nadciśnienie, przewlekłą chorobę niedokrwienną serca oraz cukrzyce. Rozpoznano u niej również niedowład spastyczny lewostronny. Powódka ma trudności w poruszaniu się. Śmierć syna powódki miała wpływ na jej stan psychiczny co przejawiało się wystąpieniem reakcji depresyjnej o nasileniu nie przekraczającym fizjologicznej reakcji żałoby po utracie bliskiej osoby. W wyniku tragicznej śmierci syna nie doszło u powódki do wystąpienia długotrwałego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym w rozumieniu patologii psychiatrycznej, Obecny stan psychiczny powódki nie wskazuje na występowanie zaburzeń psychicznych związanych z utratą syna. J. K. (1) i powódka H. K. (1) odwiedzali się kilka razy w miesiącu i w miarę możliwości sobie pomagali. Zmarły syn powódki pracował w tartaku w związku z czym często załatwiał powódce drewno. Powódka wraz z synem spędzali każde święta wspólnie w gronie rodzinnym. Powódka bardzo przeżyła śmierć syna. Do chwili obecnej wraca wspomnieniami do chwil kiedy jej syn żył. Przynajmniej raz w miesiącu powódka odwiedza grób syna i innych osób tragicznie zmarłych podczas pożaru z dnia 13 kwietnia 2009 r.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd uznał powództwo za częściowo zasadne. Sąd wskazał, że od 1 września 2004 roku istnieją dwa reżimy odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego. Po pierwsze, odpowiedzialność szczególna unormowana w art 417 - 4172 k.c., które to przepisy regulują odpowiedzialność deliktową Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego tj. gmin, powiatów i samorządu wojewódzkiego, a także innych państwowych i komunalnych osób prawnych wyłącznie za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej i tylko w tym zakresie wyłączają stosowanie przepisów ogólnych o odpowiedzialności za cudze czyny, tj. art. 416, 427 i 429 - 430 k.c. Po drugie, odpowiedzialność oparta o ogólne zasady odpowiedzialności deliktowej osób prawnych, która obejmuje odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną w inny sposób niż przy wykonywaniu władzy publicznej. Ten pierwszy rodzaj odpowiedzialności reguluje przede wszystkim przepis art. 417 § 1 k.c. Zgodnie z dyspozycją powyższego przepisu - „za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa”. Odpowiedzialność przewidziana w art. 417 k.c. jest odpowiedzialnością za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie "przy wykonywaniu władzy publicznej". Wykonywanie funkcji władzy publicznej łączy się co do zasady z możliwością władczego kształtowania sytuacji jednostki. Jednocześnie w doktrynie i judykaturze prawa cywilnego wskazuje, że tylko wówczas mamy do czynienia z wykonywaniem władzy publicznej, gdy brak jest formalnej równości stron. Wykonywanie władzy w tym sensie może mieć postać nie tylko wydania decyzji (orzeczenia), lecz także faktycznej ingerencji w sferę praw jednostki, na przykład użycia przymusu zarówno w stosunku do majątku, jak i osoby. Przyjmuje się, że wykonywaniem władzy publicznej nie jest świadczenie usług publicznych przez państwo. Do korzystania z tej sfery aktywności państwa nie można bowiem nikogo zmusić. Konsekwentnie, nie będzie wykonywaniem władzy publicznej wykonywanie władztwa administracyjnego, jakiemu poddają się osoby korzystające dobrowolnie z usług różnych instytucji użyteczności publicznej, na przykład szkół wyższych, zakładów opieki zdrowotnej, instytucji organizujących funkcjonowanie rynku papierów wartościowych itp. W niniejszej sprawie strona powodowa wiąże obowiązek naprawienia szkody przez pozwanego z jego działalnością w zakresie zarządzania majątkiem komunalnym, albowiem wywodzi odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej Gminy z zaniechaniem utrzymywania nieruchomości stanowiącej własność pozwanej w odpowiednim stanie technicznym i zapewnienie jej ochrony przeciwpożarowej. Stosownie do przytoczonych wyżej poglądów, ta sfera działalności jednostek samorządu terytorialnego nie może być uznana za wykonywanie władzy publicznej, gdyż gmina w tym

zakresie nie kształtuje w sposób władczy sytuacji prawnej innych osób, lecz występuje jako równoprawny podmiot stosunków cywilnoprawnych.

W niniejszej sprawie podstawą prawną odpowiedzialności pozwanej za szkodę wyrządzoną powodce nie może stanowi przepis art. 417 k.c. lecz przepisy ogólne o odpowiedzialności deliktowej. Takim przepisem ogólnym regulującym odpowiedzialność deliktową jest przede wszystkim art. 415 k.c., który stanowi: „kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia”. W przypadku osób prawnych, do których należy pozwana Gmina K., zastosowanie znajdują także przepisy art. 416 k.c., art. 429 k.c. i art. 430 k.c. regulujące odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez organ osoby prawnej [art. 416 k.c.], pracowników i podwładnych [art. 430 k.c.] oraz inne osoby, którym osoba prawna powierzyła wykonanie czynności, z którą wiąże się szkoda [art. 429 k.c.]. W każdym z tych przypadków odpowiedzialność oparta jest na zasadzie winy - w przeciwieństwie do odpowiedzialności przewidzianej w art. 417 k.c., która wymaga jedynie bezprawności działania lub zaniechania sprawcy szkody. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanej gminy należało doszukiwać się w art. 430 k.c. z którego wynika, że „kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności”. Przywołany wyżej przepis kreuje odpowiedzialność przełożonego [w tym również pracodawcy] za szkodę wyrządzoną przez podwładnego [w tym również pracownika] przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, Przepis art. 430 k.c., należy do tych unormowań, które przewidują odpowiedzialność odszkodowawczą innych podmiotów niż bezpośredni sprawca szkody. Przyjęło się je określać mianem odpowiedzialności za czyny cudze, co w przypadku art. 430 k.c. nie powinno budzić wątpliwości, ponieważ na tej podstawie powierzający ponosi odpowiedzialność bez względu na swoją winę, a wyłącznie za skutek czynu niedozwolonego wykonawcy czynności, który wyrządził szkodę. Przesłankami odpowiedzialności zwierzchnika są: powierzenie na własny rachunek wykonania czynności podwładnemu, zawiniony czyn niedozwolony podwładnego, szkoda wyrządzona przy wykonywaniu powierzonej podwładnemu czynności, związek przyczynowy między czynem niedozwolonym podwładnego a szkodą. Dla zastosowania odpowiedzialności z art. 430 k.c. konieczne jest, aby powierzenie czynności nastąpiło „na własny rachunek” powierzającego, a więc w jego własnym interesie, w obszarze własnej aktywności powierzającego. Jeżeli dyspozycję wykonania czynności wydał organ osoby prawnej albo przełożony w strukturze określonej jednostki organizacyjnej, wówczas powierzenie następuje "na rachunek" osoby prawnej albo jednostki organizacyjnej, o której stanowi art. 331 k.c. Dotyczy to także przypadków delegowania pracownika do wykonywania określonej pracy. Powierzający odpowiada, jeżeli powierzył wykonanie czynności "osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek". Stosunek podległości, o którym stanowi ten przepis, pozwala określać podmiot powierzający mianem zwierzchnika (przełożonego), a pozostającego pod jego władztwem mianem podwładnego. O kierownictwie decyduje nie tylko sprawowanie ogólnego nadzoru nad działaniami podmiotu, ale także możliwość oddziaływania na tę osobę przez wydawanie wiążących ją poleceń. W judykaturze przyjmuje się [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2005 roku; V CK 396/05, Pr. Bank. 2006, nr 11, s. 16], że wykonawca czynności podlega „kierownictwu” zwierzchnika przez cały okres wykonywania czynności, nawet gdy zwierzchnik nie wykonuje przewidzianych (np. umową o pracę) aktów kontroli i nadzoru, pozostawiając podwładnemu sporą samodzielność. Powierzający ponosi odpowiedzialność, jeżeli jego podwładny wyrządził szkodę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności. Nie ulega wątpliwości, że chodzi o przypadki, gdy szkoda została wyrządzona bezprawnym zachowaniem wykonawcy, a nadto konieczne jest, aby istniał normalny związek przyczynowy między zachowaniem bezpośredniego sprawcy (wykonawcy czynności) a szkodą. Jednocześnie jednak tak w orzecznictwie, jak i w doktrynie podkreśla się, że zachowanie sprawcy, aby rodziło odpowiedzialność powierzającego, musi pozostawać w funkcjonalnym związku z czynnością, której wykonanie mu powierzono [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2005 roku, V CK 396/05, Pr. Bank. 2006, nr 11, s. 16]. Zachowania niepozostające w funkcjonalnym powiązaniu z wykonywaniem powierzonej czynności określane są najczęściej jako dokonane „przy sposobności” lub „przy okazji” wykonywania czynności. Uważa się, że pozostają one w tak odległym związku z powierzeniem czynności, że nakładanie na powierzającego obowiązku naprawienia szkody pozostawałoby w sprzeczności z celami tej regulacji prawnej. Powierzający odpowiada na zasadzie ryzyka za szkodę wyrządzoną przez podwładnego. Wina powierzającego jest prawnie nieistotna dla kwalifikacji jego odpowiedzialności na podstawie art. 430 k.c., który jednak wprowadza

dotatkową przesłankę odpowiedzialności powierzającego, w postaci winy podwładnego. Na podstawie tego przepisu powierzający odpowiada wyłącznie za szkodę wyrządzoną zawinionym czynem niedozwolonym podwładnego. Nie ponosi więc odpowiedzialności na podstawie komentowanego przepisu, jeżeli szkoda nastąpiła wskutek przypadku czy działania siły wyższej. Powierzający nie odpowiada także z art. 430 k.c. jeżeli szkoda jest następstwem innych zdarzeń, ale z jakichkolwiek przyczyn winy podwładnemu przypisać nie można (np. z powodu nieczytelności), chociaż w takich przypadkach obowiązek naprawienia szkody może obciążyć powierzającego z uwagi na jego własną winę. Ciężar dowodu winy podwładnego spoczywa na poszkodowanym. W orzecznictwie i doktrynie wskazuje się na dopuszczalność stosowania koncepcji winy anonimowej. Pozwala ona uznać winę określonej jednostki organizacyjnej na podstawie ustaleń niewłaściwego postępowania bliżej niezidentyfikowanych osób fizycznych, działających w danej strukturze. Nie jest więc konieczne identyfikowanie osób, które dopuściły się zaniedbań, wykonując zabiegi wobec pacjenta ozy realizując inwestycję budowlaną. Wystarczy ustalić, że z pewnością należą do tej grupy osób, której powierzono wykonanie czynności. W praktyce oznacza to, że poprzestaje się na ustaleniu bezprawności zachowania podwładnego.

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości odpowiedzialność pozwanej Gminy K. za szkodę wyrządzoną w następstwie spowodowania śmierci J. K. (1) w dniu (...) roku. Z dowodów zgromadzonych w sprawie w postaci dokumentów urzędowych, tj. odpisu wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 września 2015 roku w sprawie o sygn. akt II AKa 143/15 i odpisu wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 25 lutego 2015 roku w sprawie o sygn. akt III K 250/10 wraz z uzasadnieniami wynika, że K. G. i B. K. (1) będący pracownikami Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w K., stanowiącego jednostką organizacyjną Gminy K. zostali skazani prawomocnym wyrokiem sądu karnego za popełnienie przestępstwa stypizowanego w art. 163 § 4 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 1 i 2 i § 2 k.k. polegającego na nieumyślnym doprowadzeniu do pożaru budynku mieszkalnego przy ulicy (...) w K., w wyniku którego śmierć poniósł syn powódki J. K. (1). Zgodnie z przepisem art. 11 k.p.c. sąd jest związany poczynionymi w wyroku skazującym ustaleniami co do faktu popełnienia przestępstwa przez wyżej wymienione osoby. Biorąc pod uwagę powyższe związanie, uznać trzeba za wykazane w niniejszym postępowaniu, że K. G. i B. K. (1) w sposób zawiniony i bezprawny swoim działaniem lub zaniechaniem w trakcie wykonywania obowiązków pracowniczych w imieniu pozwanej Gminy doprowadzili do śmierci syna powódki J. K. (1).

W rozpoznawanej sprawie poza sporem bowiem było, że w dacie powyższego zdarzenia wyżej wymienione osoby były pracownikami Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w K., będącego jednostką organizacyjną Gminy K., który jako ich pracodawca jest ich zwierzchnikiem w rozumieniu art. 430 k.c. Bezsporne jest także, że czyn przypisany tym podmiotom pozostawał w bezpośrednim związku z wykonywaniem obowiązków w ramach zatrudnienia w oznaczonej wyżej gminnej jednostce organizacyjnej, Tym samym do czynu niedozwolonego przypisanego doszło przy wykonywaniu powierzonych mu czynności pracowniczych.

Kierując się powyższymi okolicznościami, Sąd przyjął, że zostały spełnione wszystkie przesłanki warunkujące odpowiedzialność pozwanej Gminy K. za szkodę będącą następstwem śmierci syna powódki.

Strona powodowa dochodziła roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w następstwie śmierci osoby bliskiej. Roszczenia przysługujące w razie śmierci poszkodowanego zostały enumeratywnie wymienione w art. 446 k.c. Przepis ten stanowi, że „Jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł [§ 1] Osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego [§ 2], Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej [§ 3], Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę [§ 4]”. Sąd wziął pod uwagę, że art. 446 § 4 k.c. został wprowadzony do polskiego systemu prawnego dopiero ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych

ustaw [Dz. U. Nr 116, poz. 731], która weszła w życie w dniu 3 sierpnia 2008 roku, a tym samym miał zastosowanie do zdarzenia, z którego powódka wywodziła swoje roszczenie.

Sąd wskazał, że powódka H. K. (1) jako matka J. K. (1) ma przymiot najbliższego członka rodziny zmarłej. Do wniosku tego prowadzi nie tylko wzgląd na pokrewieństwo lecz także fakt, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci dowodów z przesłuchania powódki i świadków wynika, że powódkę łączyła z synem bliska więź rodzinna i w związku z tym śmierć tej osoby, która doprowadziła do zerwania tego związku, spowodowała u niej istotne cierpienie psychiczne. Sąd dał w tym zakresie w pełni wiarę powódce i zeznającym w sprawie świadkom. Wprawdzie powódka jako strona procesu jest zainteresowana w korzystnym dla siebie rozstrzygnięciu o przedmiocie procesu, jednak ta okoliczność nie może dyskwalifikować a priori wiarygodności jej zeznań. Powódka w sposób logiczny, spójny i przekonujący przedstawiła relację łączącą ją ze zmarłym synem, jak również skutki śmierci tej osoby dla jej sfery emocjonalnej. Z przesłuchania strony powodowej wynika, że powódkę z synem łączyła bliska więź rodzinna. W ocenie Sądu doświadczenie życiowe wskazuje, że powyższe twierdzenia powódki są zgodne z prawdą, gdyż takie zachowania się charakterystyczne dla przeciętnej rodziny. Do odmiennego wniosku nie może prowadzić fakt, że J. K. (1) był dorosły i założył własną rodziną, z którą mieszkał osobno. Z przesłuchania powódki wynika bowiem jednoznacznie, że powódka utrzymywała z synem bliskie relacje rodzinne. Sąd doszedł do przekonania, że nie ma w sprawie innych dowodów, które pozwalały na przyjęcie, że powódkę H. K. (1) nie łączyła z synem J. K. (1) bliska więź rodzinna. Tym samym w pełni wiarygodne są twierdzenia powódki, że śmierć tej osoby była dla niej źródłem cierpienia i bólu, a w konsekwencji rodziła u powódki poczucie krzywdy - jest to bowiem typowe uczucie w przypadku śmierci członka najbliższej rodziny. Takiej oceny nie można także wywieść z wydanej w sprawie opinii psychiatrycznej biegłego J. K. (2). Z jej wniosków wynika, że śmierć syna powódki miała wpływ na jej stan psychiczny co przejawiało się wystąpieniem reakcji depresyjnej o nasileniu nie przekraczającym fizjologicznej reakcji żałoby po utracie bliskiej osoby. W wyniku tragicznej śmierci syna nie doszło u powódki do wystąpienia długotrwałego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym w rozumieniu patologii psychiatrycznej i obecny stan psychiczny powódki nie wskazuje na występowanie zaburzeń psychicznych związanych z utratą syna, jednak nie może to stanowić o odmowie przyznania powódce należnego jej zadośćuczynienia w związku ze śmiercią syna, a jedynie jego miarkowania. Z tego względu Sąd doszedł do wniosku, że zostały spełnione przesłanki przewidziane w art. 446 § 4 k.c. uzasadniające przyznanie powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą ze śmierci J. K. (1). Sąd wziął pod uwagę, że przedmiotem sporu pomiędzy stronami było ustalenie wysokości tego zadośćuczynienia. Podkreślił, że przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zgodnie jednak z powszechnie przyjętym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny, przy ustaleniu odpowiedniej sumy pieniężnej w rozumieniu art. 448 k.c. należy brać pod uwagę wszelkie okoliczności dotyczące między innymi rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanego uszczerbku, charakteru następstw naruszenia, stopnia zawinienia sprawcy naruszenia. Jednocześnie wskazuje się w orzecznictwie, iż przepis art. 448 k.c. ma charakter samodzielny i przysługuje obok zastosowania innych środków koniecznych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, o ile inne środki nie wyczerpują uprawnień osoby, której dobro naruszono. Zasądzenie zadośćuczynienia ma zatem charakter fakultatywny i od oceny sądu opartej na analizie okoliczności konkretnej sprawy zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie.

W niniejszej sprawie Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia wziął pod uwagę, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. przysługuje za naruszenie dobra osobistego podlegającego szczególnej ochronie, jaką jest życie człowieka. Z tego względu jest oczywiste, że zadośćuczynienie za krzywdę doznaną przez osoby najbliższe dla poszkodowanego w następstwie jego śmierci nie może mieć charakteru symbolicznego i powinno przedstawiać realną wartość ekonomiczną. Z drugiej strony powinno być adekwatne dla rodzaju i stopnia naruszenia dobra osobistego oraz wpływu tego naruszenia dla danej osoby pokrzywdzonej.

W niniejszej sprawie Sąd wziął pod uwagę fakt, że powódka była matką zmarłego J. K. (1). Doświadczenie życiowe wskazuje, że więź rodzicielska jest najsilniejszym i najtrwalszym rodzajem związku uczuciowego łączącego osoby bliskie i tego względu zerwanie tej więzi jest z reguły bardzo dotkliwe. W niniejszej sprawie istotne znaczenia ma także fakt, że śmierć syna miała charakter nagły i nastąpiła w szczególnie tragicznych okolicznościach. Jest oczywiste,

że bardziej przeżywa się niespodziewaną śmierć stosunkowo młodej i zdrowej osoby niż odejście osoby, która jest w zaawansowanym wieku lub cierpi na długotrwałą chorobę. Z drugiej strony Sąd podkreślił, że w chwili śmierci J. K. (1) był osobą samodzielną i od wielu lat nie mieszkał z powódką, co powodowało, że kontakty nie były tak regularne, a ich więź była słabsza. Doświadczenie życiowe wskazuje zaś, że bardziej przeżywa się śmierć członka rodziny, jeżeli zmarłym jest małoletnie dziecko lub nawet inny domownik niż osoba pełnoletnia, mieszkająca od wielu lat z własną rodziną. Dodatkowe znaczenie ma okoliczność, że powódka oprócz zmarłego syna ma jeszcze pięcioro dzieci. Jest oczywiste, że śmierć każdego dziecka stanowi traumatyczne przeżycie, jednak posiadanie innych dzieci osłabia poczucie krzywdy, zwłaszcza w dłuższym okresie. Istotne znaczenie w rozpoznawanej sprawie miała także okoliczność, że z przesłuchania strony powodowej wynika, że śmierć syna nie wywołała u powódki zaburzeń psychicznych lub emocjonalnych o charakterze chorobowym, jak również nie miała trwałego wpływu na jego funkcjonowanie w życiu osobistym, i społecznym. Objawy podawane przez powódkę wskazują, że jej cierpienia w zakresie stopnia natężenia i okresu trwania nie przekraczały zwykłego stanu żałoby, która dotyka normalnego dorosłego człowieka po śmierci bliskiej mu osoby. Powódka wprawdzie nadal po kilku latach od tego zdarzenia odczuwa stratę syna i go wspomina, jednak jest naturalne, że pamięta się o zmarłych członkach rodziny i przy okazji rozmów, świąt i innych uroczystości rodzinnych wspomina się o nich. Nie świadczy to jednak w żaden sposób o zaburzonym procesie żałoby. Sąd przy ustaleniu zadośćuczynienia wziął pod uwagę także okoliczności, które istnieją po stronie pozwanej. Odpowiedzialność pozwanej za szkodę wyrządzoną przez jej podwładnych opiera się w istocie na zasadzie ryzyka, choć jej przesłanką jest wina osoby, za którą jako zwierzchnik odpowiada. Samo zachowanie pracowników gminy, które zostało zakwalifikowane jako czyn niedozwolony, pomimo bardzo tragicznych skutków, odznaczało się niewielkim stopniem winy, które przybrała formę winy nieumyślnej w postaci niedbalstwa. Ta okoliczność musi być brana także przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia. Dodatkowym elementem, który Sąd uwzględnił, była postawa pozwanej po zaistnieniu śmierci J. K. (1). Jest bezsporne, że pozwana Gmina K. udzieliła osobom poszkodowanym oraz członkom ich rodzin wszechstronnej pomocy zarówno w postaci wsparcia materialnego, jak i psychicznego. Powódka otrzymała bezzwrotną pomoc finansową w wysokości 25.000 złotych. Wprawdzie pozwana gmina przyznała ją jako formę pomocy socjalnej, jednak nie może budzić wątpliwości, że miała ona być formą dobrowolnej rekompensaty szkody poniesionej przez powódkę, podobnie jak innych członków rodzin zmarłych w wyniku pożaru. Tę okoliczność Sąd musiał brać pod uwagę przy ustaleniu zadośćuczynienia należnego powódce.

Kierując się powyższymi przesłankami, Sąd doszedł do przekonania, że w okolicznościach niniejszej sprawy odpowiednią sumą, którą należałoby przyznać powódce z tytułu zadośćuczynienia, jest kwota 60.000 zł. Kwota ta - przy uwzględnieniu dobrowolnego świadczenia udzielonego przez pozwaną na rzecz powódki - jest adekwatna do krzywdy doznanej przez powódkę, a zarazem przedstawia dla niej istotną ekonomicznie wartość, jak również uwzględnia stosunki majątkowe w społeczeństwie.

Z uwagi na trudną sytuację finansową pozwanej Gminy i przy uwzględnieniu okoliczności niniejszej sprawy Sąd zdecydował się uwzględnić wniosek pozwanej i rozłożyć powyższą kwotę na trzy raty postępując zgodnie z art. 320 k.p.c. wedle, którego w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia. Sąd wziął pod uwagę, iż przeciwko pozwanej toczy się aktualnie kilkanaście podobnych postępowań w związku z czym jednorazowa zapłata zasądzonej kwoty mogłaby się okazać dla strony pozwanej trudna do spełnienia. Jednocześnie Sąd postanowił zasądzoną kwotę podzielić na trzy raty po 20.000 zł każda. Termin ich uiszczenia w całości nie przekracza okresu 6 miesięcy, zatem nie będzie prowadził do naruszenia interesu powódki, a pozwanej Gminie umożliwi terminowe wywiązanie się z tego zobowiązania. O odsetkach od każdej z rat z zasądzonej należności na rzecz powódki orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z treścią art. 481 § 1 i 2 k.c. wierzycielowi za czas opóźnienia w wypłacie należnych mu świadczeń przysługują odsetki za okres opóźnienia w wysokości ustawowej. W związku z rozłożeniem zasądzonego świadczenia na raty, odsetki należy liczyć oddzielnie dla każdej z rat od chwili ich wymagalności.

Sąd wziął pod uwagę, że strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia powódki, jednak zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie. Roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie ma charakter roszczenia majątkowego,

a tym samym - z uwagi na brak przepisów szczególnych wyłączających możliwość przedawnienia się tego rodzaju roszczeń - podlega ono przedawnieniu. Zgodnie z dyspozycją art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata”.

Takimi przepisami szczególnymi w rozumieniu art. 118 k.c. są przepisy regulujące przedawnienie roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, zawarte obecnie w art. 442¹ § 1 - 3 k.c. Zgodnie z powyższymi przepisami roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W niniejszej sprawie, z uwagi na to, że szkoda wynikła z przestępstwa będącego występkiem, obowiązuje 20 - letni termin przedawnienia liczony od dnia popełnienia przestępstwa, który w badanej sprawie niewątpliwie nie upłynął. Z tych względów zarzut przedawnienia nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd ustalając stan faktyczny wziął pod uwagę, że część okoliczności faktycznych związanych z samym zdarzeniem z nocy z 12 na 13 kwietnia 2009 roku, jego przebiegiem i skutkami oraz prowadzonym postępowaniem karnym była pomiędzy stronami bezsporna ewentualnie dla ich ustalenia wystarczające było oparcie się na dowodach z dokumentów przedłożonych przez strony, których autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron i nie budziła wątpliwości sądu. Sąd czyniąc ustalenia co do relacji łączących powódkę ze zmarłym J. K. (1) i skutkach jego śmierci dla powódki oparł się na dowodach z przesłuchania powódki oraz świadków, a nadto opinii psychiatrycznej, której rzetelności, a ostatecznie i wniosków żadna ze stron nie podważała.

Mając na względzie stopień w jakim powódka przegrała proces ustalony od wysokości dochodzonego roszczenia i jej aktualną sytuację osobistą i materialną oraz trudną sytuację finansową pozwanej Gminy Sąd przyjął, iż w oparciu o art. 102 k.p.c. istnieje podstawa do odstąpienia od obciążenia każdej ze stron kosztami sądowymi należnymi Skarbowi Państwa, a to w związku z wcześniejszym zwolnieniem powódki od ich poniesienia w toku procesu oraz przyjęcia, że koszty procesu poniesione przez strony będą wzajemnie między nimi zniesione. Zdarzenie za które odpowiedzialność cywilną ponosi pozwana Gmina znacząco wpłynęło na życie powódki w okresie bezpośredni po tym zdarzeniu, pogorszyło je i przysporzyło powódce cierpienie i negatywnych przeżyć. Sąd jednak uwzględnił, że pozwana Gmina bezpośrednio po zdarzeniu wypłaciła powódce świadczenie w części rekompensujące jej cierpienia po stracie syna, a nadto i to, że pozwana opowiada w niniejszej sprawie za zachowania innych osób, zatem i ta okoliczność powinna być uwzględniona przy orzekaniu o kosztach procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana zaskarżając go w części tj. co do punktu I sentencji w zakresie kwoty 30.000 zł, oraz co do punktu IV sentencji zarzucając:

- naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 233 § 1 KPC poprzez dokonanie oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób dowolny, z przekroczeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, w szczególności polegające na przypisaniu zbyt wysokiego walurowi dowodowemu zeznaniom świadków oraz powódki, które w istocie swej były dość ogólnikowe i nie wskazywały na istnienie szczególnie bliskiej więzi między powódką a zmarłym J. K. (1), z jednoczesnym przywiązaniem zbyt małej wagi do wniosków opinii sądu — psychiatrycznej oraz ustnych wyjaśnień biegłego, a także dowodom z dokumentów przedłożonych przez stronę pozwaną świadczących o udzieleniu powódce dobrowolnie, bezpośrednio po pożarze wsparcia finansowego, oraz pomocy psychologicznej, których prawidłowa ocena powinna rzutować ustaleniem, iż rozmiar rozpaczy powódki w związku ze śmiercią J. K. (1) nie przekraczał przeciętnej miary, a doznana przez nią krzywda miała relatywnie niski

rozmiar, a także, iż pozwana w znacznym stopniu zadośćuczyniła już cierpieniu powódki przed wytoczeniem przez nią powództwa;

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 446 § 4 KC poprzez błędną wykładnię sprowadzającą się do uznania, że zasądzona na rzecz powódki kwota zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości 60.000 zł jest adekwatna do doznanej przez nią krzywdy, cierpienia i bólu.

Na podstawie powyższych zarzutów pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie pierwszym poprzez obniżenie zasądzonej od pozwanej na rzecz powódki kwoty 60.000 zł do kwoty 30.000 zł i rozłożenie tej kwoty na 3 równe raty po 10.000 zł każda, płatne do 10. dnia miesiąca, w odstępach dwumiesięcznych, z odsetkami ustawowymi w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie czwartym poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w pierwszej instancji według norm przepisanych oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania za drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżąca wskazała, że śmierć członka rodziny niewątpliwie zawsze powoduje powstanie negatywnych uczuć, takich jak smutek i przygnębienie. Natomiast powyższa okoliczność nie może już sama w sobie być podstawą do przyznania zadośćuczynienia, które dodatkowo ma charakter fakultatywny. Przeciwnie, wymaga się w tym zakresie istnienia bliskiej więzi rodzinnej, która jest oparta na istnieniu szczególnie intensywnych oraz przyjacielskich relacji, objawiających się m.in. w wspólnym spędzaniu czasu wolnego, dzieleniu wspólnych zainteresowań, częstych i niewymuszonych kontaktach osobistych i telefonicznych, wzajemnej serdeczności, gotowości niesienia pomocy itd. W niniejszej sprawie relacje między powódką a zmarłym kształtowały się dosyć zwyczajnie. Co prawda powódka i J. K. (1) utrzymywali ze sobą kontakt, jednakże z przeprowadzonych dowodów nie wynika, aby przybrał on zintensyfikowaną postać. Analiza materiału dowodowego nie pozwala również na wyciągnięcie wniosków, jakoby powódkę i jej syna łączyła szczególna więź, oparta na przyjaźni, w szczególności, aby powódka i J. K. (1) dzielił się swoimi problemami i trudnościami. Nie można również uznać, aby J. K. (1) stanowił oparcie dla swojej matki, gdyż nawet nie pomagał jej w żaden sposób. Ponadto, jak wynika z opinii sądowo - psychiatrycznej, podtrzymanej w całości przez biegłego sądowego na rozprawie w dniu 24.09.2014 objawy spowodowane śmiercią syna nie osiągnęły u powódki głębszego stopnia. Okres żałoby nie przekraczał przeciętnej miary, a wręcz był relatywnie krótki, gdyż wynosił ok. jednego roku. Powódka jeszcze przed zdarzeniem, w którym zginął jej syn, leczyła się z powodu występowania u niej objawów depresyjnych. Co więcej, w opinii sądowo - psychiatrycznej biegły wyraźnie stwierdza, że powódka, ze względu na wieloletnie leczenie również z powodu nerwicy, ma skłonność do reagowania depresyjnego w sytuacjach stresowych. Występujący u powódki na wspomnienie syna płacz nie musi świadczyć o ciągłym przeżywaniu przez nią śmierci J. K. (1). Również nie można uznać, aby odwiedzanie grobu zmarłego miało wskazywać na istnienie szczególnej bliskości między tymi osobami. Odwiedzanie zmarłych na cmentarzu jest normalnym, typowym zachowaniem, a nadto wpisany w element polskiej tradycji, zwłaszcza w okolicach 1 listopada, czy w okresie świątecznym. Ponadto objawy depresyjne występujące u powódki, które i tak miały dosyć ograniczony charakter, w jakimś stopniu mogły być wynikiem jej wcześniejszych przeżyć i doświadczeń, co nie może wpływać na odpowiedzialność strony pozwanej.

Tym samym zasądzona na rzecz powódki kwota zadośćuczynienia jest nadmierna. Musi być ona adekwatna w tym znaczeniu, że powinna uwzględniać rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy oraz przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość i być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczności. Sąd prawidłowo ustalił, że bezpośrednio po zdarzeniu, pozwana dokonała na rzecz powódki wypłat w łącznej kwocie ponad 25.000 zł. Powyższe świadczenie należy uznać, jako spełnione w celu rekompensaty przykrych przeżyć powódki, bowiem nie była ona osobą poszkodowaną w pożarze budynku w K.. Biorąc ponadto pod uwagę to, że odpowiedzialność pozwanej oparta jest na zasadzie ryzyka, a wina jej pracowników odznaczała się najłżejszym stopniem, uwzględniając stosunki majątkowe panujące w społeczeństwie oraz dotychczasowy stopień życia powódki, uznać należy, że adekwatną sumą przyznanego przez sąd zadośćuczynienia będzie kwota 30.000 zł, co w połączeniu z kwotą wcześniej wypłaconą, daje sumę ponad 50.000 zł. Mając na uwadze, że ocena adekwatnej wysokości kwoty zasądzanej tytułem zadośćuczynienia w zasadzie nie może być kształtowana na podstawie porównania z kwotami zasądzonymi w innych sprawach, to jednak w wielu sprawach z powództwa

krewnych ofiar pożaru z dnia 12/13 kwietnia 2009 r. w K., Sąd Okręgowy w Szczecinie przyznawał znacznie niższe kwoty zadośćuczynienia. Ponadto od śmierci J. K. (1) upłynęło ponad 7 lat, co niewątpliwie dodatkowo musiało osłabić poczucie krzywdy.

Powódka w piśmie procesowym z dnia 21 czerwca 2016 r. stanowiącym odpowiedź na apelację wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej zasługiwała na częściowe uwzględnienie. Wstępnie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób niewadliwy dokonał jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający w takim zakresie treści tych dowodów. Tym samym Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Ponadto, jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy min. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł ich wystąpienia w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumentację Sądu Okręgowego odnośnie podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej. Zresztą roszczenie objęte pozwem co do zasady nie było kwestionowane, natomiast pozwana w apelacji nie podnosiła w tym względzie jakichkolwiek zarzutów. Stąd też nie ma sensu powielania tożsamej argumentacji. Podobnej oceny dokonać należy odnośnie stanowiska Sądu I instancji co do podniesionego zarzutu przedawnienia. Rację ma Sąd wskazując, że w niniejszej sprawie termin ten wynosi 20 lat i winien być liczony od daty popełnienia przestępstwa zgodnie z treścią art. 442¹ § 2 k.c., który stanowi, że jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Prawidłowo, z odwołaniem się do treści wyroków Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 25 lutego 2015 r. (sygn. akt III K 250/10) oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 września 2015 r. (sygn. akt II AKa 143/15) Sąd rozpoznający niniejszą sprawę wskazał na związanie w procesie cywilnym ustaleniami poczynionymi w wyroku skazującym co do faktu popełnienia przestępstwa przez pracowników pozwanej, a dokładniej, jej jednostki organizacyjnej (art. 11 k.p.c.).

Odnosząc się do apelacji pozwanej wskazać należy przede wszystkim, że podnosząc zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. faktycznie wiązała go nie z wadliwością oceny dowodów, czy poczynionymi na ich podstawie ustaleniami faktycznymi (co same w sobie również musiało zostać uznane za wadliwe), a z kwestią prawidłowego zastosowania w sprawie przepisów prawa materialnego. Jej stanowisko procesowe bowiem i to z odwołaniem się zarówno do treści dowodów, jak i podstawy faktycznej rozstrzygnięcia zaprezentowanej przez Sąd zmierzało do wykazania, że w świetle tych dowodów oraz ustaleń przyznane zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane. W warstwie motywacyjnej apelacji, przytaczała okoliczności wskazane już przez Sąd, przytaczała dowody, które zgodnie z ich treścią przez Sąd zostały uwzględnione podnosząc jedynie, że w ich świetle relacje powódki z synem nie były szczególnie bliskie, a nawet, że były rozluźnione, że nie stanowił on podpory, czy pomocy dla matki, że okres traumy nie miał w przypadku powódki nietypowego charakteru, że powódka nie doznała skutków w sferze psychicznej w związku z zaistniałym zdarzeniem, że konieczne jest również uwzględnienie poziomu życia społeczeństwa oraz okoliczności związane z wysokością zadośćuczynienia przyznawanych w innych sprawach, dotyczących śmierci innych osób w tym samym pożarze. Jak natomiast podkreśla się w orzecnictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego

jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139). Podkreślić też trzeba, że w ramach swobody oceny dowodów, mieści się wybór określonych dowodów spośród dowodów zgromadzonych, pozwalających na rekonstrukcję istotnych w sprawie faktów. Sytuacja, w której w sprawie pozostają zgromadzone dowody mogące prowadzić do wzajemnie wykluczających się wniosków, jest sytuacją immanentnie związaną z kontradiktoryjnym procesem sądowym. Weryfikacja zatem dowodów i wybór przez Sąd orzekający w pierwszej instancji określonej grupy dowodów, na podstawie których Sąd odtwarza okoliczności, które w świetle przepisów prawa materialnego stanowią o istotnych w sprawie faktach stanowi realizację jednej z płaszczyzn swobodnej oceny dowodów. Powiązanie przy tym wynikających z dowodów tych wniosków w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyklucza możliwość skutecznego zdyskwalifikowania dokonanej przez Sąd oceny, tylko z tej przyczyny, że w procesie zgromadzono też dowody, prowadzące do innych, niż wyprowadzone przez Sąd pierwszej instancji, wniosków.

Podkreślenia wymaga, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 r., sygn.. akt IV CK 151/02, wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 7 listopada 2003 r., sygn. akt V CK 110/03, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 5 grudnia 2006 r., sygn.. akt II PK 102/06, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 1040/12, LEX nr 1289408).

W rozważanej sprawie Sąd Okręgowy w sposób właściwy przedstawił wypracowane w orzecznictwie kryteria oceny zakresu krzywdy, a w konsekwencji przesłanki ustalania wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia. Słusznie wskazał, że wyrażenie "odpowiednia suma", która posłużył się ustawodawca w art. 446 § 4 k.c. pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Nie zachodzi zatem w takich przypadkach niemożliwość albo nadmierne utrudnienie ustalenia wysokości szkody, o czym mowa w art. 322 k.p.c. Wyłączone jest zatem w takich przypadkach stosowanie tego przepisu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, LEX nr 146356). Kodeks cywilny nie wskazuje żadnych kryteriów, jakimi należy się kierować przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, jednakże judykatura przyjmuje, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00). Wysokość sumy pieniężnej, stanowiącej zadośćuczynienie za krzywdę, powinna być zatem ustalona po uwzględnieniu wszelkich zachodzących okoliczności. Krzywda utożsamiana jest z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej człowieka, objawia się przede wszystkim w dotkliwych ujemnych przeżyciach psychicznych, bólu, żalu, poczucia straty, osamotnienia, braku oparcia otrzymywanego dotychczas od bliskiej osoby. Uwzględnieniu przy tym wymaga intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., sygn. akt III CSK 279/10, niepubl, wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 r., sygn. akt IV CSK 416/11, Lex nr 1212823,

wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 sierpnia 2012 r., sygn. akt V ACa 646/12, LEX nr 1220462). Ocenie należy również indywidualne cechy pokrzywdzonego i jego zdolności do powrotu do równowagi psychicznej po upływie określonego czasu, a także poziom jego dotychczasowego życia, który będzie rzutował na rodzaj wydatków konsumpcyjnych minimalizujących doznane cierpienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 1351/12, LEX nr 1313321). W każdym jednak przypadku ocena wszystkich powyższych okoliczności powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Oczywiście niewymierny charakter przesłanek z art. 446 § 4 k.c. daje pewną sferę uznania przy orzekaniu, przede wszystkim dlatego, że w przypadku oceny zakresu szkody niemajątkowej nie sposób zastosować kryteriów, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych. Wskazuje się na potrzebę wzięcia w tym wypadku pod uwagę również rodzaju dobra, które zostało naruszone, a także charakteru, stopnia nasilenia i czasu trwania ujemnych przeżyć spowodowanych naruszeniem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie tak rozumiane kryteria oceny doznanej krzywdy uzasadniały obniżenie zasądzonej kwoty. Nie ulega wątpliwości, że J. K. (1) należał do kręgu najbliższej rodziny. Był bowiem synem powódki. Jest przy tym oczywiste, że więzi między rodzicami a dziećmi są najsilniejsze i najczęściej strata dziecka powoduje olbrzymie poczucie krzywdy, pustki, straty, powoduje olbrzymi ból i cierpienie w sferze psychicznej doprowadzając nierzadko do destabilizacji całego życia, do braku możliwości powrotu do normalnego funkcjonowania. Poza sporem pozostaje również, że zdarzenie miało charakter nagły, nieprzewidywany, nie dając szans na jakiegokolwiek przygotowanie się, dostosowania do przyszłej sytuacji, pewnej formy zaakceptowania jej, jak ma to miejsce chociażby w sytuacji długotrwałej choroby. Nie bez znaczenia pozostają same

okoliczności wypadku, szczególnie drastyczne związane z pożarem i śmiercią w płomieniach.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadnie jednak pozwana w apelacji wskazywała, że dowody z zeznań powódki oraz A. K. (8), M. K. (3) oraz S. K. (1) nie dają podstaw do ustalenia, że więzi pomiędzy matką a zmarłym synem miały wyjątkowy, szczególny charakter, że były szczególnie intensywne, że zażyłość miała charakter ponadprzeciętny. Z zeznań tych osób wynika, że relacje te były poprawne, że syn odwiedzał matkę, że spędzali razem święta. Nie sposób przy tym zaaprobować tej części wywodów Sądu, w której wskazywał na oparcie, jakie miała powódka w synu. Świadek A. K. (8) zeznał wprost, że zmarły w niczym rodzicom nie pomagał. Z kolei świadek M. K. (3) zeznał, że występowała sytuacja odwrotna, że to powódka pomagała synowi. Stąd też trudno uznać, że zmarły i matka dzielili się swoimi problemami, stanowili dla siebie szczególne wsparcie, że powódka zawsze mogła na syna liczyć, a więc że zaistniały tego rodzaju okoliczności, które pozwalałyby więzi rodzinne uznawać za podstawę do szczególnego uwzględnienia w procesie ustalania wysokości zadośćuczynienia. Oczywiście nie oznacza to, że Sąd Apelacyjny neguje istnienie powyższych więzi. Niewątpliwie skutkowały one u powódki dużym stopniem cierpienia psychicznych, dużym poczuciem krzywdy, straty osamotnienia, jednakże jest to wynikiem pokrewieństwa, uczyć, jakie każda matka żywi do swoich dzieci, a nie wyjątkowych, jak wskazał to Sąd Okręgowy, relacji w życiu codziennym. W tym kontekście nie bez znaczenia pozostaje okoliczność, że syn powódki w chwili śmierci miał 45 lat. Był więc osobą dorosłą, całkowicie niezależną i samodzielną. Zawarł bowiem związek małżeński, miał własną rodzinę, własne dzieci. Matka powoda oraz zmarły mieszkali oddzielnie, prowadzili własne życie i to od wielu lat. Stąd już tylko w świetle zasad doświadczenia życiowego wyprowadzić należy wnioski, że więzi pomiędzy rodzicami a dziećmi ulegają rozluźnieniu, kontakty nie mają charakteru stałego i regularnego, stopień wzajemnych zależności jest zdecydowanie mniejszy, co przekłada się w sposób oczywisty na zakres doznanej krzywdy. Rację ma też apelująca podnosząc kwestię wpływu znacznego upływu czasu od daty zdarzenia (siedem lat) na kwestię rozmiaru cierpienia związanych ze śmiercią osoby bliskiej.

W rozważanej sprawie oceniając powyższą kwestię zwrócić również należy uwagę na treść przeprowadzonego dowodu z pisemnej opinii biegłego z zakresu psychiatrii J. K. (2) z dnia 13 kwietnia 2014 r. (karty 170 – 174 akt) oraz jego ustnych wyjaśnień do tej opinii złożonych na rozprawie w dniu 24 września 2014 r. (karta 202 akt). Wynika z nich, że wprawdzie powódka bardzo przeżyła całe zdarzenie, płakała, otrzymała zastrzyk przed pogrzebem, a później zgłosiła się do psychiatry, od którego otrzymała lek, jednakże obecnie czuje się dobrze, nie korzysta z pomocy psychiatrycznej. Biegły stwierdził, że u powódki wystąpiła reakcja żałoby, jednakże analizując jej przebieg, jej nasilenie, nie przekroczyła ona fizjologicznej reakcji po utracie. Pomoc, z jakiej korzystała ograniczyła się do jednej

wizyty u psychiatry. W ciągu upływu czasu objawy depresyjne ustąpiły i obecnie poza adekwatnym przeżywaniem utraty syna, nie występują cechy patologii psychiatrycznej. Co istotne biegły wskazał na wcześniejsze występowanie już u powódki objawów depresyjnych, na wcześniejsze leczenie psychiatryczne z uwagi na zaburzenia nerwicowe, na kilkukrotne wcześniejsze leczenie szpitalne w tym zakresie, co przekładało się na ocenę skutków psychicznych związanych ze zdarzeniem szkodzącym, na skłonność do reagowania depresyjnego w sytuacjach stresowych. Biegły podkreślił jednak brak wystąpienia w jego wyniku choroby psychicznej, brak zaburzeń psychotycznych. Dodał, że okres żałoby był relatywnie krótki. Nie bez znaczenia pozostaje podkreślana przez świadków oraz samą powódkę okoliczność związana ze śmiercią wskutek tego samego zdarzenia czterech córek syna, a więc jej wnuczek. Analiza zeznań tych osób prowadzi do wniosku, że ich stratę powódka odczuwała szczególnie. Kwestie natomiast cierpień po śmierci wnuczek rozpatrywać należy oddzielnie. Wszystkie one oczywiście składały się na rozmiar krzywdy, jakiej powódka doznała, jednakże nie mogą uzasadniać podwyższenia świadczenia w związku ze śmiercią syna. Zwrócić wreszcie należy uwagę na okoliczność, że powódka nie została sama, że ma nadal rodzinę, że ma jeszcze pięcioro dzieci, co również przekłada się na zakres poczucia straty, osamotnienia, bezradności, braku oparcia, czy strach o przyszłość. Istotna jest również okoliczność, że całe darzenie nie wpłynęło na funkcjonowanie powódki w życiu osobistym, czy też społecznym. Zrozumiałe jest przy tym, że odwiedza grób, że w trakcie świąt uroczystości rodzinnych wspomina syna, że odczuwa jego stratę.

Reasumując stwierdzić należy, że prawidłowo wyważone okoliczności związane ze śmiercią osoby bliskiej uzasadniały ustalenie zadośćuczynienia na poziomie 45.000 zł i do takiej też kwoty należało zmniejszyć zasądzoną sumę z tego tytułu. Podkreślenia wymaga, że wbrew stanowisku skarżącego, wypłacone świadczenie w wysokości 25.000 zł (karta 356 akt) nie stanowiło rekompensaty cierpień psychicznych, jakich doznała powódka. Jego podstawę stanowił bowiem przepis art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, który przewiduje wypłatę zasiłku celowego wyłącznie z tytułu poniesionej straty. Nieuprawnione jest też odwoływanie się przez skarżącego w apelacji do wysokości kwot zadośćuczynienia zasądzanych w innych postępowaniach na rzecz innych pokrzywdzonych w tym samym zdarzeniu. Każda bowiem sprawa winna być rozpatrywana indywidualnie. Sąd zobligowany jest uwzględniać okoliczności każdego konkretnego wypadku, indywidualne relacje osób najbliższych, stopień przeżywania traumy, cechy poszkodowanego, rzeczywiste skutki dla jego funkcjonowania itd. Nie jest więc możliwe zrównywanie zasądzanych kwot, nie jest możliwe automatyczne ich określanie tylko z uwagi na występujący stopień pokrewieństwa. Jest to zabieg niedopuszczalny. Stąd też postulat skarżącej co do uwzględnienia zadośćuczynienia na poziomie jedynie 30.000 zł nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny obniżając wysokość zasądzonej kwoty zadośćuczynienia w pełni podziela stanowisko Sądu i instancji co do zaistnienia w okolicznościach niniejszej sprawy przesłanek stosowania przepisu art. 320 k.c. i w konsekwencji rozłożenia świadczenia na raty. Także w tym przypadku nie istnieje potrzeba powielania tych samych wywodów. Dodać jedynie należy, że w związku z obniżeniem kwoty zadośćuczynienia proporcjonalnemu zmniejszeniu uległa wysokość każdej z rat.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, apelację strony pozwanej uznać należało za częściowo zasadną, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 108 k.p.c., sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Jednocześnie art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Odnośnie kosztów procesu przed Sądem I instancji wskazać należy, że wskutek zmiany wyroku oczywiście zmianie uległy proporcje, w jakich każda ze stron wygrała i przegrała proces. Wobec jednak podzielenia stanowiska Sądu Okręgowego co do zaistnienia w niniejszej sprawie szczególnych okoliczności uzasadniających zastosowanie art. 113 ust. 4 u.k.s.c. odnośnie nieuiszczonych kosztów sądowych (sąd wadliwie wskazał na przepis art. 102 k.p.c., aczkolwiek w orzecznictwie podkreśla się faktyczną tożsamość przesłanek wysłowionych w obu regulacjach) brak było podstaw do zmiany pkt. 3. wyroku. Uzasadnione było również, przy uwzględnieniu, że na tym etapie postępowania każda ze stron uległa w podobnym zakresie, a wzajemne koszty sprowadzały się do wynagrodzenia pełnomocników w tożsamej

wysokości, zastosowanie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Tożsame przepisy stanowiły podstawę rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego. Każda ze stron wygrała sprawę wywołaną apelacją pozwaną w 50%. Każda też poniosła koszty procesu w postaci wyłącznie wynagrodzenia swojego pełnomocnika w kwocie po 3.600 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804) oraz na podstawie § 2 pkt.5 i § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800).

Ponownie też zaistniały przesłanki do zastosowania w sprawie przepisu art. 113 ust. 4 u.k.s.c., zgodnie z którym w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może odstąpić od przewidzianego w ust. 2-3a obciążenia kosztami. Przepis ten nie konkretyzuje ich pojęcia, pozostawiając taką kwalifikację sądowi, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy. Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu można zaliczyć te związane z samym przebiegiem postępowania, charakterem sprawy, a wraz z nimi te dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Dla uzasadnienia stosowania zasady słuszności wskazuje się również w orzecznictwie precedensowy charakter sprawy, występujące w sprawie istotne wątpliwości co do wykładni lub stosowania prawa czy niejednorodną praktykę różnych organów i instytucji stosujących prawo. Powszechnie w judykaturze i doktrynie przyjmuje się też, że przepis art. 102 k.p.c. zawiera uprawnienie o charakterze czysto dyskrecyjnym (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2012 r., IV CZ 69/12, LEX nr 1232622). Podkreśla się też, że w szerszym zakresie, niż w przypadku art. 102 k.p.c. uwzględnić należy sytuację majątkową stron. Ta w przypadku obu stron procesu jest bardzo trudna, co stanowiło zresztą podstawę zwolnienia stron od kosztów sądowych. Niezależnie od tego uwzględnić należy okoliczności związane z charakterem sprawy. Proces dotyczył zadośćuczynienia. Odnosił się więc do sfery doznań psychicznych powódki, które z natury rzeczy posiadają charakter subiektywny i niewątpliwie wpływają na sposób oceny własnej krzywdy, co przekłada się z kolei na sposób sformułowania żądania. Należy podkreślić, że same rozstrzygnięcie należy do sfery wyznaczanej uznaniem sędziowskim, a więc również ocennej. Jak wprawdzie wskazano ocena ta nie jest dowolna, jednakże niewątpliwie pozostaje w tym zakresie pewna swoboda. Uwzględnienie powództwa wskazuje, że co do zasady wystąpienie z żądaniem nie było skutkiem niewłaściwej, nieracjonalnej oceny okoliczności sprawy, nieracjonalnego nieuwzględnienia obowiązujących w tym zakresie regulacji prawnych. Z drugiej strony złożenie apelacji przez stronę pozwaną nie było bezpodstawne. Z przyczyn wskazanych wcześniej Sąd uznał, że zadośćuczynienie ustalone przez Sąd I instancji okazało się wygórowane. Tak więc, sam fakt znajomości motywów, którymi kierował się Sąd nie uzasadniało stanowiska co do niecelowości złożenia tego środka. Nadal jednak istotna była ocena kryteriów rządzących oceną zakresu krzywdy wskutek śmierci osoby najbliższej.

Analiza więc akt sprawy prowadzi do wniosku, że poza samą sytuacją majątkową zaistniały inne wypracowane w doktrynie przesłanki stosowania art. 113 ust. 4 u.k.s.c, a związane z samym przebiegiem procesu, z charakterem żądania, znaczeniem, jakie procesowi przypisywała każda ze stron.

SSA R. Iwankiewicz SSA T. Żelazowski SSA A. Kowalewski